

Lepiej dla was, żebym ja odszedł

„Lecz ja wam mówię prawdę: Lepiej dla was, żebym ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel do was nie przyjdzie, jeśli zaś odejdę, pošę go do was” – Jan 16:7 (NP).

Gdy Pan Jezus mówił o prześladowaniach, ciężkich doświadczeniach, o odejściu, nikt nie zapytał: „Dokąd idziesz”? – ale wszystkich napełniał smutek. Niewątpliwie uczniowie myśleli o śmierci Pana, o której Jezus wspominał wcześniej i traktowali ją jako odejście, w które jednak nie bardzo wierzyli.

Pismo Święte opisuje wiele istotnych momentów z życia Jezusa Chrystusa. Są to:

1. Narodzenie Jezusa
2. Ofiarowanie się w Jordanie
3. Misja trwająca trzy i pół roku
4. Getsemane i śmierć na krzyżu
5. Zmartwychwstanie
6. Wniebowstąpienie
7. Powtórne Przyjście Chrystusa.

Wszystkie te wydarzenia stanowią razem całość i są bardzo ważne; nie da się ocenić, które z nich jest ważniejsze, ale o wniebowstąpieniu mówi się i pisze najmniej – dlaczego? Czyż Pan nie zwracał uwagi na swe odejście? Ewangelisci – Marek i Łukasz zwrócili szczególną uwagę na ten ważny przedmiot, dający wielkie korzyści apostołom, naśladowcom Pańskim, a nawet całemu potomstwu Adama.

Mówiąc o wniebowstąpieniu Pana nie można pominąć czterdziestu dni dzielących zmartwychwstanie od wniebowstąpienia. Był to czas wielkiej radości dla niewiast i apostołów. Spotkali się oni ponownie ze swoim ukochanym Mistrzem, a Pan realizował w tym okresie istotny cel swej misji.

KORZYŚCI CZTERDZIESTU DNI

Dlaczego Pan po zmartwychwstaniu ukazał się uczniom? Przecież przy zmartwychwstaniu otrzymał chwalebne ciało, Boską naturę. W jakim celu przybierał postać ludzkiego ciała i ukazywał się uczniom? Zapewne chciał ich ponownie zgromadzić do społeczności, z której zostali rozproszeni. Chciał wzmocnić ich wiarę, utwierdzić w nadziei, ale nie tylko – Pan Jezus miał na celu zmienić ich zdanie, chciał, by zrozumieli, że On nie będzie ziemskim królem Izraela, za jakiego Go uznawali; że nie będzie już z nimi cieleśnie, nie będzie chodził, nauczał, spożywał chleba, itd., ale przechodzi do stanu duchowego. Idzie do Ojca, aby przedstawić

swoje wartości, zasługi, ofiarę, którą poniósł, aby otrzymać Ojcowskie uznanie, uwielbienie, a swoim naśladowcom dać duchowy pożytek, który wcześniej obiecał.

Chrystus mógł dostąpić połączenia ze swoim Ojcem w czasie zmartwychwstania, ale Bóg uznał, że Jego Syn ma spełnić swoje wielkie zadanie w pierwotnym Kościele jeszcze przed uwielbieniem.

W ciągu czterdziestu dni Pan udzielił odpowiednich lekcji, szczegółowych instrukcji, aby Jego apostołowie stali się filarami Kościoła, a swoim naśladowcom przekazał odpowiednią naukę dotyczącą prowadzenia dzieła Pańskiego. Dał im do zrozumienia, że nie będą sposobnymi do prowadzenia dalszej pracy przed otrzymaniem od Ojca szczególnej mocy z góry, na którą polecił oczekiwać w Jeruzalemie. Przypomniat, że błogosławieństwo, na które mieli oczekiwać, było tym, o którym wspominał jeszcze przed swoim ukrzyżowaniem – że Ojciec ześle na nich Ducha Świętego.

Podczas owych czterdziestu dni uczniowie zaczęli pojmować, że należało się spodziewać innych rzeczy niż te, o których myśleli w czasie ziemskiej misji Pana. Zaczęli rozumieć, że chwała i zaszczyty królestwa nie miały być rozdawane od zaraz. Ich umysły kierowały się na słowa Mistrza:

„Aż do dnia, gdzie udzieliwszy przez Ducha Świętego polecen apostołom, których wybrał, wzięty został w górę (. . .) ukazując się im przez czterdzieści dni i mówiąc o Królestwie Bożym. A spożywając z nimi posiłek, nakazał im: Nie oddalajcie się z Jeruzolimy, lecz oczekujcie obietnicy Ojca, o której słyszeliście ode mnie; Gdy oni tedy się zeszli, pytali go, mówiąc: Panie, czy w tym czasie odbudujesz Królestwo Izraelowi? Rzekł do nich: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec w mocy swojej ustanowił” – Dzieje Ap. 1:2-7 (NP).

Słowa te świadczą, że apostołowie byli zainteresowani prorocstwami, które mówiły o błogosławieństwie Bożym dla Izraela, a przez dzieci Abrahama także dla całego rodu Adamowego. Może dokładnie nie rozumieli tych prorocstw, ale mieli poważanie i szacunek dla nich. Zaczęli myśleć, jak mogą się wypełnić przez nich duchowe zarządzenia, jeżeli naród ten miał być odrzucony od łaski Bożej z powodu bałwochwalstwa, nieposłuszeństwa i odrzucenia Mesjasza. Zapytali Mistrza, czy teraz lub wkrótce wypełnią się te prorocтва mówiące o przywróceniu Izraela do Boskiej łaski jako „królestwo Boże”. Pan nie powiedział, że źle zrozumieli prorocтва, że one wszystkie będą się wypełniać w duchowy sposób. W odpowiedzi Jezusa zawiera się



myśl, że uczniowie właściwie rozumieją, ale czas na wypełnienie tych prorocत्व jeszcze nie nadszedł. Podkreślił, że nie powinni przywiązywać wagi do „czasów i chwil”, ale raczej bardziej ufać Bogu, który „czasy i chwile w mocy swojej ustanowił”.

„Weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” – Dzieje Ap. 1:8 (NP) – były to ostatnie słowa Pana, świadczące, że powołał apostołów do wielkiego dzieła – do pracy, jaką mają wykonać członkowie Jego Ciała. Wspomniat, że zostaną specjalnie uzdolnieni przez Ducha Świętego, którego Ojciec ześle w Jego imieniu. Dzięki tej mocy i wpływowi będą przedstawicielami Jego charakteru i nauk, nie tylko w Jerozolimie, ale i na całej ziemi. Pan zrealizował swój cel, udzielił jeszcze ostatnich wskazówek: „Gdy to powiedział, a oni patrzyli, został uniesiony w górę i obłok wziął Go sprzed ich oczu” – Dzieje Ap. 1:9 (NP).

KORZYŚCI Z WNIEBOWSTĄPIENIA

Po takim pożegnaniu uczniowie nie mogli się już spodziewać, że Pan się im ukaże w ludzkiej postaci. Zrozumieli, że jako duchowa istota, mająca „moc na niebie i na ziemi”, odszedł od nich, tak jak poprzednio powiedział, dla ich pożytku. Jakie korzyści wynikały z odejścia Jezusa?

1. Pierwsza korzyść dotyczyła samego Pana Jezusa. Było nią uwielbienie zmartwychwstałego Zbawiciela świata. Jest to zgodne z oświadczeniem ap. Jana: „Albowiem jeszcze nie był dany Duch Święty, przeto że jeszcze Jezus nie był uwielbiony” – Jan 7:39. Przy zmartwychwstaniu Pan Jezus otrzymał od Ojca chwalebne, duchowe ciało. Według woli Ojca konieczne było, aby w odpowiednim czasie, po spełnieniu korzystnego dzieła dla apostołów, uwielbić, uczcić, uznać Jezusa Chrystusa i dać Mu imię ponad wszelkie imiona: „aby na imię Jezusa zgięto się wszelkie kolano na niebie, i na ziemi, i pod ziemią. I aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca” – Filip. 2:10,11 (NP).

2. Drugą, nie mniej ważną korzyścią było zadośćuczynienie Boskiej sprawiedliwości. Przed oblicznością Bożą Jezus przedstawił dokonane dzieło swojej ofiary. Bóg uznał, że Jego Okup był wystarczającą ceną za grzech Adama, a w nim za cały rodzaj ludzki: „... i odkupiłeś dla Boga krwią swoją ludzi z każdego plemienia i języka, i ludu, i narodu” – Obj. 5:9. W tym to czasie Pan Jezus pozostawił Okup w depozycie u swojego Ojca, pozwalając Kościołowi korzystać z jego wartości. Bóg zupełnie się z tym zgodził, a wynikiem tego była następna korzyść.

3. Zesłanie pełności Ducha Świętego w dniu Pięćdzie-

siątnicy: „I napełnieni zostali wszyscy Duchem Świętym” – Dzieje Ap. 2:4. To było dowodem uznania przez Boga wszystkiego, co Pan Jezus przedstawił, a jednocześnie spełnieniem obietnicy Pana: „Bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel do was nie przyjdzie” – Jan 16:7. Dlaczego nie? Cały świat znajduje się pod potępieniem, nikt nie mógł być uznany przez Ojca, przyjęty do Jego rodziny i spłodzony z Ducha Świętego, dopóki ludzkość była grzeszną. Zanim ktokolwiek chciał skorzystać z Okupu, Pan Jezus musiał wstąpić do Ojca i przedstawić tę wielką cenę za tych, za których miała być zastosowana w pierwszej kolejności.

Duch Święty jest wielkim pożytkiem dla ludu Bożego. Pełność Jego działania bywa określona w Biblii w następujący sposób:

- a) spłodzenie z Ducha Świętego (1 Jan 5:18)
- b) pomazanie Duchem Świętym (1 Jan 2:20,27)
- c) pieczęć Ducha Świętego (Efezj. 1:13; 4:30)
- d) uświęcenie Duchem Świętym (1 Kor. 6:11)
- e) chrzest Ducha Świętego (Jan 1:33; Mat. 3:11)
- f) zadatek Ducha Świętego (Ef. 1:14).

Jest to jeden Duch Boży, ale działający na różne sposoby. Duch Święty „jest mocą Bożą, wykonywaną w jakikolwiek sposób, zawsze jednak według sprawiedliwości. Jest tym, co stanowi energię życia, fizyczną siłą twórczą, dającą natchnienie myślom i słowom, siłą ożywiającą, która była pokazana przy wskrzeszeniu umarłych przez naszego Pana, a która jeszcze będzie objawiona przy zmartwychwstaniu Kościoła, Jego Ciała. Jest to spłodzenie, czyli przeistaczająca siła, wpływ znajomości Prawdy” – Ch. T. Russell, Wykłady Pisma Świętego, t. V, s. 208.

4. Otrzymanie łaski po łasce. „A z pełności jego myśmy wszyscy wzięli, i łaskę za łaskę. . . a łaska i prawda przez Jezusa Chrystusa stała się” – Jan 1:16-17. Według Boskiej sprawiedliwości w potępieniu Adama należała nam się śmierć. Pan, gdy wstąpił do Ojca, przez przedstawienie swoich zasług wypracował „łaskę”, umożliwiającą otrzymanie życia, które jest łaską i darem. Ono nam się nie należało, ale umożliwił to „Okup” Pana Jezusa. Otrzymujemy jeszcze coś więcej – „po łasce” – niebiańskie powołanie do społeczności z Chrystusem w chwale, czci i nieśmiertelności. Przed wniebowstąpieniem Pana Jezusa do Ojca takiej możliwości nie było.

5. Możliwość korzystania z mocy zmartwychwstania. Moc ta dokonała przemiany doskonałej ziemskiej natury Pana na duchową, Boską. Pan Jezus powiedział: „Idę, abym wam zgotował miejsce; a gdy odejdę i zgotuję wam miejsce, przyjdę zasię i wezmę was do siebie, żebyście, gdzie ja jest, i wy byli” – Jan 14:3. Pan wyraźnie podkreśla, że chodzi tu o odejście przez wniebowstąpienie, ale nie jako istoty ziemskiej, ale duchowej, jaką stał się po zmartwychwstaniu. Moc



zmartwychwstania była wielkim pożytkiem dla Pana i dla nas. Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał, nie mógłby wstąpić do Ojca, aby zastosować swą ofiarę, nie okazałby się przed Ojcem jako nasz Orędownik, nie uzyskałby dla nas uwolnienia spod wyroku śmierci, nie otrzymalibyśmy Ducha Bożego, nie przygotowałby miejsca, aby przyjść i zabrać nas. Nie mielibyśmy możliwości korzystania z mocy zmartwychwstania, która rozpoczyna swoją działalność z chwilą naszego ofiarowania, a finałem jej jest wzbudzenie do życia duchowego o charakterze Boskim. Święty apostoł Paweł przywiązuje wielką wagę do zmartwychwstania Chrystusa. Oto kilka przykładów:

„Bo jeśli zmartwychwstania nie masz, tedy i Chrystus nie jest wzbudzony” – 1 Kor. 15:13.

„Żeby go poznać, i moc zmartwychwstania jego, i społeczność ucierpienia jego, przykształtowany będąc śmierci Jego” – Filip. 3:10.

„Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszym zmartwychwstaniu; albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy nie ma; ale będą kapłanami Bożymi i Chrystusowymi, i będą z nim królować tysiąc lat” – Obj. 20:6.

POWRÓT PANA

Wniebowstąpienie było pełnym poświadczeniem Boga, że Jezus będzie mógł uczynić wszystko to, co powiedział do swoich uczniów (Ew. Jana 14 rozdział). Został uznany za Króla, mającego władzę na ziemi i na niebie. Jego celem jest przygotowanie miejsca dla swej Oblubienicy, zabranie jej i ujęcie władzy nad sprawami grzesznego świata. Apostoł Piotr w swoim kazaniu powiedział: *„Który zaiste niebiosów ma objąć aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych proroków od wieków” – Dz. Ap. 3:21.*

Opis wniebowstąpienia Pańskiego zawiera cenną informację o sposobie wtórego przyjścia: *„I gdy tak patrzyli uważnie, jak On się oddalał ku niebu, oto dwaj mężowie w białych szatach stanęli przy nich i rzekli: Mężowie galilejscy, czemu stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus,*

który został od was wzięty w górę do nieba, tak przyjdzie, jak Go widzieliście idącego do nieba” – Dzieje Ap. 1:10,11 (NP).

Wczujmy się w przeżycia jedenastu apostołów, stojących i patrzących w niebo; Przenikali oni obłoki, które skryły Pana, starali się zrozumieć znaczenie różnych lekcji, doświadczeń, jakie ostatnio przechodzili. W tym momencie Boska opatrność zsyła dwóch mężów w białych szatach. W rzeczywistości byli to aniołowie, którzy powiedzieli uczniom, aby nie spoglądali więcej ku górze, ale aby pamiętali, że Pan przyjdzie z powrotem w taki sposób, jak widzieli go odchodzącego. Wielu ludzi Pańskich silnie wierzących przeoczyło te szczegóły anielskiego świadectwa, po pierwsze, że powrócić miał Jezus, którego widzieli wstępującego do Ojca, przemieniony przez zmartwychwstanie – istota duchowa o Boskiej naturze, przyobleczona zupełnością Boskiej mocy, a nie poprzedni Jezus, którego znali w ciele przed śmiercią. Miał powrócić, aby ustanowić swe Królestwo i przez nie błogosławić wszystkie rodzaje ziemi.

Zwróćmy uwagę jeszcze na jeden szczegół, a mianowicie, na sposób Pańskiego odejścia. Czy Jego odejściu towarzyszyła jakakolwiek manifestacja, okrzyk Izraela, tak jak przy ukrzyżowaniu, aby zwrócić uwagę całego świata? Wręcz przeciwnie, sposób Jego odejścia był nadzwyczaj cichy, wiadomy tylko Jego apostołom. Jego wtóre przyjście miało nastąpić w sposób podobny. Ci, którzy wierzą anielskim słowom, kładąc nacisk na ich znaczenie, spotykają się z wielkim pożytkiem. Otrzymają błogosławieństwo w zrozumieniu charakteru Pańskiej obecności. Widzą oczyma wiary, że Pan przyszedł po raz wtóry w sposób duchowy, aby spełniać swoje dzieło na ziemi.

Wniebowstąpienie Pana przyniosło zupełny pożytek dla ludu Bożego. Chciejmy z niego korzystać, uświęcać się, a Pan zabierze nas do miejsca, które przygotował, abyśmy byli wraz z Nim.

Sygnowski Józef
R-
„Straż”